

chwili hodowlę udałbym się po materiał hodowlany do tych, którzy od kilku lat prowadzą swoje hodowle na wysokim poziomie. Nabyty od nich materiał, a także wiedza, którą zapewne chociaż w części by przekazali powinna dać podwaliny pod przyszłe sukcesy”

Tak o swojej hodowli opowiedział jej właściciel. Początkowa informacja dotycząca sposobu lotowania mocno mnie zdziwiła. Rozmowa z hodowcą, a następnie wizyta w gołębniku utwierdziła mnie w przekonaniu, że hodowle prowadzone w ten sposób nadal mają rację bytu. Takie hodowle nie stoją z góry na straconej pozycji z tymi, w których wdoświadczenie gołębi jest podstawą w lotowaniu.



Hodowca Krasucki Robert.

Wyniki z roku 2013

**Oddział**

- kat. A – 1 przodownik
- kat. B – mistrz
- kat. C – mistrz
- kat. D – mistrz
- kat. Maraton – mistrz
- kat. GMP – mistrz
- punktowa – mistrz

**Okręg**

- kat. A – 13 miejsce
- kat. B – 7 miejsce
- kat. C – 9 miejsce
- kat. D – 6 miejsce
- kat. Maraton – 2 miejsce
- kat. GMP – 2 miejsce
- kat. AS – 2 miejsce

**Region**

- kat. Maraton – 9 miejsce
- kat. AS – 14 miejsce

**Hodowca:**

Robert Krasucki  
zam. Babczyzna 14  
21-102 Ostrówek  
Tel 0 692 146 325



Autor

Richard Mennen

## Dyskusje

Ten kto ma lub miał okazję trzymać w ręku dobre i bardzo dobre gołębie, musi uczciwie stwierdzić, że zawsze są w dobrej kondycji. Patrzą na świat bystrzymi oczami, ich upierzenie jest niezwykle miękkie w dotyku, a one same układają się w ręku bardzo harmonijnie. Tworzą jedność z sobą i z naturą.

# Gdzie ta forma?

**Dobre gołębie zawsze są w dobrej kondycji.**

Na pewno są takie momenty, kiedy sprawiają trochę inne wrażenie. Takim momentem jest np. okres godowy. Albo kiedy zabiera się je z gniazda i jedzie np. na sesję zdjęcio-

wa lub na wystawy. Gdy tylko wyciąga się je z kosza, wierzgają jak dzikie rumaki i próbują się uwolnić z rąk hodowcy. Są nerwowe i nie sprawiają dobrego wrażenia.

**To nie ma nic wspólnego z formą**

Przynajmniej o tej porze roku. Bywały takie zimy, gdzie gołębie naprawdę musiały się zmierzyć z ich